

Warszawa, 18 lipca 2016 r.

Komentarz PKEE do raportu: „Czarna chmura Europy”

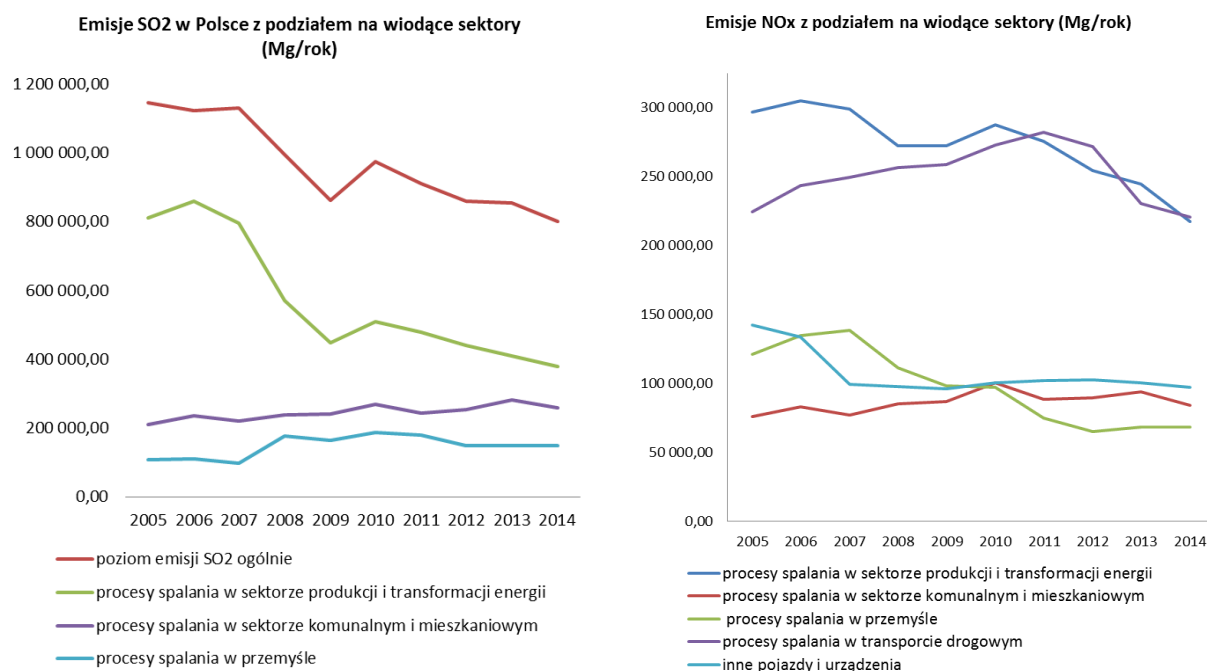
W dniu 6 lipca 2016 r. opublikowany został raport autorstwa czterech organizacji ekologicznych (WWF, CAN, HEAL, SANDBAG): „Europe's Dark Cloud: How coal-burning countries make their neighbours sick”. Raport ten był szeroko cytowany przez media ogólnopolskie. Autorzy raportu zarzucają, że konwencjonalny segment wytwarzania energii elektrycznej jest głównym czynnikiem, który negatywnie wpływa na ludzkie życie i zdrowie.

Autorzy oparli swoje szacunki na wyliczeniach przeprowadzonych na podstawie danych z 2013 r. dot. emisji uzyskanych z 257 elektrowni węglowych w państwach Unii Europejskiej, wskazując jednocześnie 30 jednostek, które są odpowiedzialne za największe emisje CO₂, NO_x i SO₂, pyłów i rtęci. Kluczową **rekomendacją raportu jest całkowite odejście od energetyki węglowej poprzez m.in. trwałe odstawienie takich jednostek wytwórczych**. Dokument nie proponuje przy tym żadnego rozwiązania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa dostaw energii w takim scenariuszu działań.

PKEE nie kwestionuje znaczenia ograniczania wpływu emisji na zdrowie ludzi i prowadzi szerokie działania w zakresie redukcji emisji zanieczyszczeń. Istotne jest, aby wnioski w tym obszarze wyciągać na podstawie faktycznych danych i trendów redukcji emisji zanieczyszczeń, jakich jesteśmy świadkami w krajowej energetyce. Stąd zobowiązani jesteśmy do sprostowania części mylnych informacji i wniosków zawartych w raporcie: „Czarna chmura Europy”.

PKEE pragnie zwrócić uwagę, że **sektor dużej energetyki systemowej od kilkunastu lat skutecznie i ogromnym wysiłkiem finansowym redukuje emisje zanieczyszczeń**. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami (KOBiZE) w latach 2005-2014 całkowite emisje SO₂ w Polsce spadły o 30%, a **emisje w sektorze produkcji i transformacji energii spadły aż o 53%**. Uwzględniając dane bezwzględne (Mg/rok) sektor energetyczny w Polsce zredukował roczne emisje ponad dwukrotnie (z 812 290 Mg/rok w 2005 r. do 379 551,90 Mg/rok w 2014 r.). Roczne emisje w sektorze komunalnym i mieszkaniowym wzrosły w tym samym czasie o 23%, natomiast w sektorze spalania w przemyśle wzrosły aż o 39%. Oznacza to, że pozostałe sektory gospodarki na przestrzeni ostatnich 10 lat znacząco podniosły emisje SO₂, natomiast **rzeczywisty wysiłek redukcyjny został poniesiony przez sektor energetyczny**. W emisjach NO_x energetyka także notuje konsekwentny trend redukcji emisji, co widać na poniższych wykresach.

Wykres: Historyczne emisje SO₂ i NO_x w podziale na sektory gospodarki w Polsce.



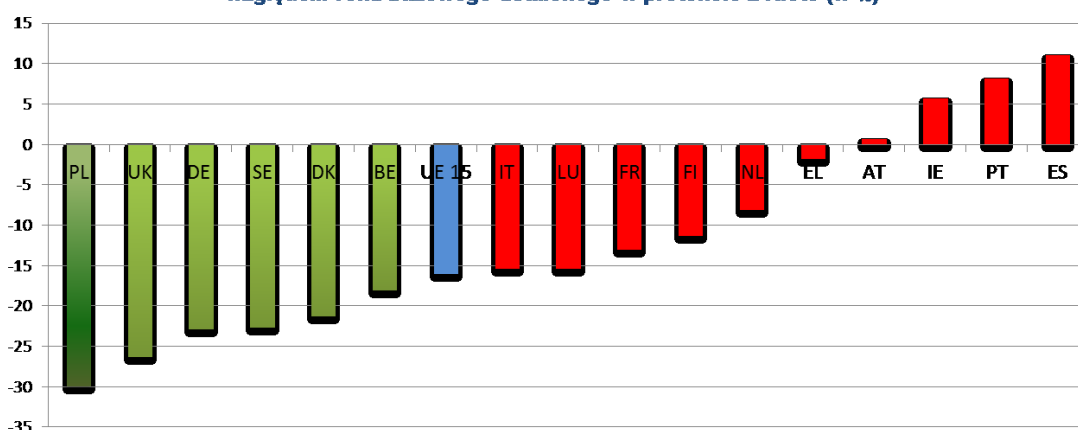
Źródło: opracowanie własne, dane: KOBiZE.

Sektor energetyki systemowej należy również do wiodących jeśli chodzi o redukcję emisji NO_x. W latach 2005-2014 **redukcja emisji NO_x poprzez procesy spalania w sektorze produkcji i transformacji energii w Polsce wyniosła blisko 27%**. Ponadto, sektor energetyczny w Polsce zakłada w strategii swojego funkcjonowania dalszą redukcję emisji szkodliwych substancji. Przykładowo, **tylko Polska Grupa Energetyczna zredukuje swoje emisje NO_x oraz SO₂ w okresie 2013-2020 o odpowiednio 59% i 40%**. Tym samym, przypisywanie sektorowi wytwarzania energii elektrycznej w Polsce głównej odpowiedzialności za emisję szkodliwych substancji (SO₂, NO_x i cząsteczek pyłu PM_{2,5}) pomija nie tylko rzeczywisty udział sektora w całkowitych emisjach, ale przede wszystkim fakt, że sektor ten systematycznie redukuje i będzie redukował swoje emisje, co nie jest udziałem pozostałych emitentów.

Natomiast emisja cząsteczek frakcji pyłu PM_{2,5} pochodząca z procesów spalania w sektorze produkcji i transformacji energii stanowiła w 2014 r. jedynie 9,9% całkowitej emisji w Polsce. Oznacza to, że **energetyka systemowa nie jest głównym emitentem cząsteczek pyłu PM_{2,5} w Polsce**.

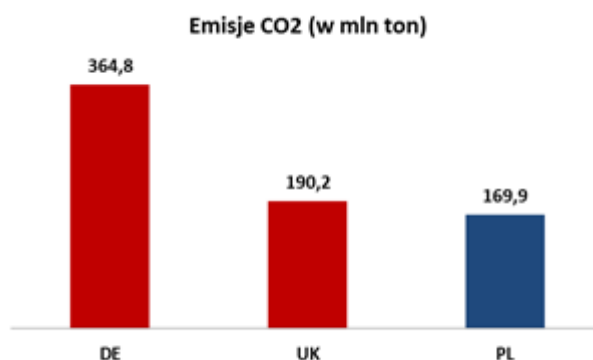
Warta także wskazać, że Polska jest europejskim liderem, jeśli chodzi o redukcję emisji CO₂. Z drugiej strony, udział polskiego sektora wytwarzania energii elektrycznej, zarówno w ujęciu regionalnym jak i globalnym, **nie ma większego wpływu na światowe emisje dwutlenku węgla do atmosfery**. Od 1988 r. (rok bazowy dla Polski określony w Protokole z Kioto), **emisje CO₂ ze wszystkich sektorów polskiej gospodarki zostały obniżone o ok. 30%**. Tym samym, Polska jest liderem wśród państw UE, jeśli chodzi o realizację zobowiązań klimatycznych wynikających z aktów prawa międzynarodowego. Wiele zamożniejszych państw (m.in. Włochy, Francja, Holandia) nie osiągnęło średniej redukcji UE 15, bądź też nawet zwiększyło swoje emisje (m.in. Austria, Hiszpania).

**Emisje GHG w ekwiwalencie CO₂ w 2013 r.
względem roku bazowego ustalonego w protokole z Kioto (w %)**



Źródło: opracowanie własne, dane: EUROSTAT.

Ponadto, jak wskazano na wykresie niżej, niektóre kraje UE emitują znacznie więcej CO₂ w procesie spalania paliw w energetyce:



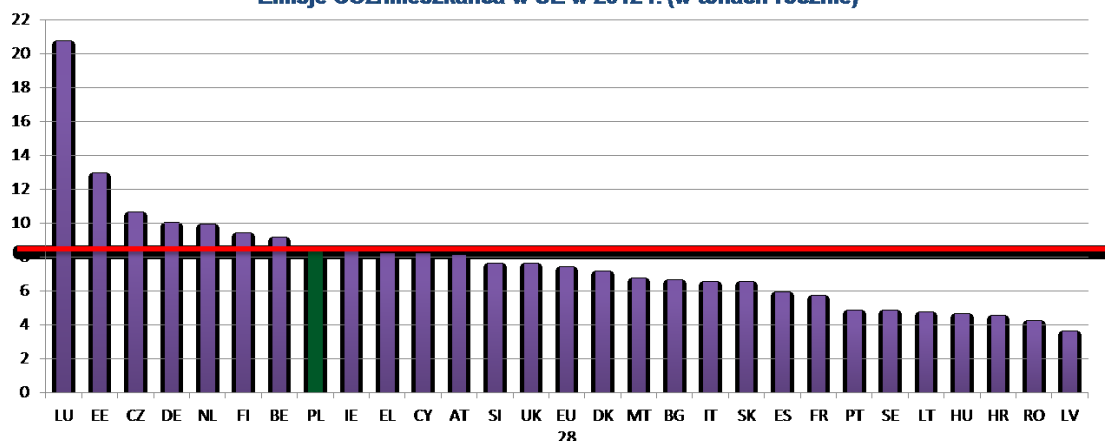
Całościowe emisje CO₂ ze spalania paliw w ramach energetyki zawodowej, Źródło: KE, 2012.

Emisje CO₂ z krajowego sektora energetycznego zostały do 2014 r. zredukowane o 36% względem roku bazowego. Tym samym polska energetyka wyznacza kierunek redukcji emisji gazów cieplarnianych i w pełni kontrybuuje do osiągnięcia celów polityki klimatycznej zarówno na poziomie międzynarodowym jak i Unii Europejskiej.

Dodatkowo – odpowiednio pozycjonując wyzwania związane z ochroną przed zmianami klimatu, należy przypomnieć, że emisje Polski w wymiarze globalnym są marginalne – stanowią ok. 1% całkowitych emisji na świecie. Wbrew obiegu opinii, Polska nie jest największym emitentem CO₂ w UE. Większymi emitentami są Niemcy, Wielka Brytania, Włochy i Francja. Niemcy emitują ponad dwukrotnie tyle CO₂ co Polska.

Energetyka konwencjonalna w Polsce ma ok. 0,29% udział w emisjach światowych, natomiast wiodące firmy w Europie – RWE, GDF, Enel, E.ON – emitują indywidualnie więcej niż cała polska energetyka. Ponadto, Polska emituje stosunkowo niewiele CO₂ w ujęciu per capita w porównaniu do wiodących gospodarek UE – jest na poziomie średniej unijnej. **Statystyczny Niemiec, Belg, czy Holender jest zatem odpowiedzialny za większą ilość emisji CO₂ niż statystyczny Polak.**

Emisje CO₂/mieszkańca w UE w 2012 r. (w tonach rocznie)



Źródło: opracowanie własne, dane: KE.

Ponadto, obawy dotyczące niezrealizowania zobowiązań międzynarodowych odzwierciedlone w raporcie w zakresie ochrony klimatu oparte są na **błędnej interpretacji Porozumienia Paryskiego**. Głównym argumentem autorów raportu mającym prowadzić do realizacji znacznie bardziej ambitnej polityki klimatycznej oraz trwałego odstawienia wszystkich konwencjonalnych jednostek wytwórczych jest realizacja postanowień Porozumienia Paryskiego. Tymczasem, Porozumienie Paryskie jedynie potwierdziło dotychczasowy cel unijny, który w ramach kontrybucji do działań globalnych ma pomóc prowadzić do zapobieżenia wzrostowi średniej temperatury powierzchni Ziemi o 2°C w porównaniu do stanu sprzed rewolucji przemysłowej. Należy przy tym zauważyć, że **dotychczasowe deklaracje państw na poziomie globalnym dalece odbiegają od celu 2°C, przy czym Unia Europejska jest światowym liderem jeśli chodzi zarówno o poziom ambicji redukcyjnych jak i moc prawną swojego zobowiązania (prawnie wiążący cel 40% redukcji emisji CO₂ do 2030 r.)**.

W tym kontekście, warto podkreślić, że polski sektor energetyczny **systematycznie dywersyfikuje miks energetyczny**. Jednocześnie, w okresie od 2008 r. do 2014 r. nastąpił wzrost udziału instalacji OZE w mocy zainstalowanej w polskim systemie **z ok. 4% do ok. 16%**. Polska osiągnęła już większą moc zainstalowaną w stosunku do jednego z liderów energii wiatrowej w Unii Europejskiej, jakim jest Dania (5100 MW w stosunku do 5064 MW). Ponadto, tylko w 2015 r. Polska wybudowała prawie dwa razy więcej mocy wiatrowych niż wynosi średnia unijna (1266,2 MW). Polska jest też liderem przyrostu mocy wiatrowych w latach 2012-2015 na tle największych gospodarek europejskich (Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Włochy) – infografika w załączeniu.

Był on możliwy głównie dzięki inwestycjom przedsiębiorstw energetycznych zainteresowanych – wbrew temu co sugerują autorzy raportu – rozwojem zielonych technologii i dywersyfikacją mixu energetycznego. Świadczy o tym również fakt, że w tym samym czasie udział węgla w mocy zainstalowanej istotnie spadł – z ok. 83% do ok. 74%.

Sektor wytwarzania energii elektrycznej realizuje zaplanowaną modernizację jednostek wytwórczych, która prowadzi do **spadku emisyjności, wzrostu efektywności i poprawy jakości środowiska naturalnego** – zarówno jeśli chodzi o tło regionalne jak i w wymiarze transgranicznym.

Autorzy raportu bezpodstawnie sugerują, że wskazane w nim jednostki – korzystając z derogacji – nie podlegają rygorystycznym normom środowiskowym ustalonym na poziomie Unii Europejskiej. Powyższe założenie jest pozbawione podstaw prawnych. Ewentualne wyłączenia (zarówno na poziomie dyrektywy emisjach przemysłowych oraz derogacji zawartych w traktatach akcesyjnych) stanowią ściśle określone wyjątki i już nie obowiązują lub też w najbliższych latach zakończy się czas ich trwania. **Niemal cały sektor wytwórczy w Polsce będzie musiał w ciągu najbliższych lat sprostać niezwykle wymagającym normom środowiskowym, które zostaną określone w konkluzjach BAT dla jednostek dużego spalania (LCP).**

Nowe konkluzje BAT dla LCP narzucają bardzo ambitne normy środowiskowe, obejmą one zakresem swego zastosowania emisje wszystkich substancji wskazanych w raporcie jako szkodliwe dla życia i zdrowia ludzkiego: **SO₂, NO_x, pyłu, Hg, HCl, HF, NH₃**. Zgodnie z dyrektywą IED operatorzy instalacji mają 4 lata od dnia publikacji konkluzji BAT na dostosowanie do ich wymogów prowadzonych instalacji. **Do 2021 r. cały sektor energetyki konwencjonalnej – nie tylko w Polsce, ale też w pozostałych państwach Unii Europejskiej będzie musiał przejść gruntowną modernizację.** Proces inwestycyjny obejmie aż 25,7 GWe mocy i będzie kosztować cały sektor **co najmniej od 9 mld PLN**. Firmy sektora energetycznego w Polsce są zdeterminowane ponieść ten koszt dla zapewnienia stałych dostaw czystej i przyjaznej dla ludzkiego zdrowia i życia energii elektrycznej, w akceptowalnej dla odbiorców końcowych cenie.